

Jak pomóc dziecku w wyborze przyszłego zawodu?

Nie skłamię mówiąc, że każdy czytający niniejszy artykuł rodzic chce dla swojego dziecka jak najlepiej; chce też, aby było szczęśliwe. I nieważne, czy owo „dziecko” ma obecnie 4 miesiące, 4 lata, 14 lat czy 40. Dla rodzica zawsze będzie jego dzieckiem, tak jak dla dziecka (rozumianego jak wyżej) rodzic pozostanie na zawsze rodzicem.

Jednym ze sposobów na ułatwienie swojemu dziecku życia jest takie nim pokierowanie, by wybrało dobrze przyszły zawód, gdyż jakby na to nie patrzeć, w dorosłym życiu jego znaczną część spędza się właśnie w pracy. Ważne, by praca ta przynosiła satysfakcję i była wykonywana optymalnie „z uśmiechem na ustach”.

Im wcześniej rodzic dostrzeże w swoim dziecku jego mocne strony, zainteresowania czy talenty i im wcześniej zacznie je wspierać, tym większe prawdopodobieństwo dokonania dobrego wyboru przyszłego zawodu, a wcześniej – drogi kształcenia.

Można zapytać: ile lat powinna mieć nasza latorośl, aby można było rozmawiać z nią o tak ważnej przyszłości. Odpowiedź zaskoczy niejednego rodzica, bowiem już dzieci w wieku przedszkolnym winne być zaznajamiane z różnymi profesjami, najlepiej z takimi, które poprzez np. specyficzny ubiór czy atrybuty (np. czarny strój z guzikami i szczotka u kominiarza, biały fartuch i stetoskop u lekarza) są łatwo rozpoznawalne. Na etapie wczesnoszkolnym (klasy I-III szkoły podstawowej) dobrze jest, gdy rozszerza się gamę znanych dziecku zawodów. Dziecko uczy się, że biały fartuch noszą nie tylko lekarze, ale i pielęgniarki, kucharze, czy osoby pracujące w laboratoriach.

Z kolei uczniów klas IV-VI warto zachęcać do posiadania i rozwijania swoich zainteresowań. Zwykle w tym wieku różnice wśród dzieci w poziomie danych umiejętności są na tyle wyraźne, że znając dziecko można śmiało mówić o jego mocnych i słabych stronach. Te pierwsze warto pielęgnować i rozwijać, a nad drugimi – pracować.

U starszych dzieci mogą pojawić się nowe pasje lub wręcz przeciwnie – niejednego ucznia ogarnia w tym wieku niechęć do robienia czegokolwiek poza słuchaniem muzyki, graniem w gry komputerowe czy spotykaniem się ze znajomymi. Pod koniec tego etapu kształcenia w wielu młodych głowach pojawi się ważne życiowe pytanie: co dalej? Jaki rodzaj szkoły będzie dla mnie odpowiedni? I tu można wyodrębnić trzy odpowiedzi: 1) mam jasno sprecyzowane plany co do wyboru szkoły ponadpodstawowej, 2) waham się, do jakiej szkoły składać podania, 3) nie wiem, co mam wybrać.

I stało się – nastolatek dokonał wyboru – mniej lub bardziej trafnego, czego odzwierciedleniem jest często jego nastrój przed wyjściem do szkoły i po powrocie do domu. Mija kilka lat i (nasza teraz już pełnoletnia pociecha) znów musi odpowiedzieć sobie na pytanie: co dalej? Uczyć się czy iść do pracy?

Na podjęcie ostatecznej decyzji co do swojej edukacyjno-zawodowej przyszłości wpływa bowiem wiele czynników. Są to m.in.: płeć, miejsce zamieszkania, cechy charakteru, zainteresowania, mocne strony, predyspozycje intelektualne, warunki fizyczne, stan zdrowia, sytuacja materialna rodziny, zawód, miejsce pracy rodziców, rodzeństwa, czasem dalszych krewnych. Można by długo wymieniać.

Wśród cech charakteru inne powinien posiadać murarz (np. pracowitość, solidność, wytrzymałość), inne nauczyciel (np. cierpliwość, punktualność, pozytywny stosunek do uczniów), a jeszcze inne strażnik więzienny (np. nieustępliwość, dokładność, odporność na stres). Nierzadko zdarza się też, że to aktualny stan zdrowia w głównej mierze „zdecyduje” za nasze pociechy. Wśród wymagań dla danego zawodu znajdują się bowiem także te zdrowotne. I tak, przykładowo, od instruktora na siłowni wymagany jest bardzo dobry stan zdrowia przy dużej sprawności fizycznej, od spawacza czy lekarza stomatologa – sprawność rąk, a od kierowcy zawodowego – sprawny narząd wzroku. Nie bez powodu osoby z wadą serca nie mogą wybrać zawodu wymagającego ciężkiej pracy fizycznej, narażającej

na kontakt z prądem; chcąc pracować w zawodach medycznych nie można chorować na wirusowe zapalenie wątroby każdego typu; z kolei nerwice dyskwalifikują do prac związanych z napięciem emocjonalnym, wymagających częstych kontaktów z innymi ludźmi, dużą koncentracją uwagi.

Niejeden rodzic chciałby zdecydować za dziecko, ale nie może. Ma jednak asa w rękawie: nie jest sam. W oświacie pracują bowiem osoby fachowo zajmujące się poradnictwem zawodowym. Są to doradcy zawodowi, a jeśli w szkole nie ma osoby na takim stanowisku – pedagog szkolny czy psycholog także może służyć pomocą w tym zakresie. Poza szkołami doradztwem zawodowym profesjonalnie zajmują się poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

Doradcy zawodowi oferują fachową pomoc w zakresie wyboru dalszego kierunku kształcenia i zawodu. Na podstawie indywidualnej rozmowy z uczniem (a w przypadku jego niepełnoletności również z rodzicem), przy użyciu specjalnie dobranych narzędzi i metod, uzyska on poradę i wsparcie w tak ważnym dla siebie wyborze.

Magdalena Skrzyńska
Psycholog PSP nr 1 w Krapkowicach